

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.

Merkury:	roc.	półr.	kw.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	5, ²⁰	2, ⁶⁰	1, ³⁰

Ekonomista i Merkury:			
w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, ³⁰

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce
po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

OD REDAKCJI.

Z niniejszym numerem „*Merkurego*“ dodatku tygodniowego do *Ekonomisty* zawieszamy wydawnictwo tego pisma. Przeszło dwuletnie doświadczenie przekonało nas, że dotychczasowy jego program nieodpowiada potrzebom i celowi jaki mieliśmy na widoku wydając je do tej chwili. Postanowiliśmy zatem zmodyfikować ten program, czyniąc „*Merkurego*“ specjalnym organem krajowego przemysłu i rzemiosł, i w tym celu zrobiliśmy już podanie do władzy właściwej. — Po odebraniu decyzji nieomiesz kami przystąpić do wydawnictwa „*Merkurego*“ w nowej jego szacie, — niektóre zaś jego rubryki wcielamy od tej chwili do „*Ekonomisty*“, o ile na to program i zadanie tego czasopisma pozwalają. Wydawnictwo „*Ekonomisty*“ nie przeto na tej zmianie nie postrada, a natomiast rozwój ekonomicznych naszych stosunków zyskać tylko może w skutek podziału pracy i ściślejszego rozgraniczenia ról specjalnych organów prasy.

Pp. prenumeratorowie „*Merkurego*“ którzy wnieśli przedpłatę na to pismo za kwartał IV r. b., o ile nie zechcą łaskawie zachekać na nowe wydawnictwo lub przekazać przedpłatę na „*Ekonomistę*“, będą ją mieli zwróconą natychmiast na żądanie.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Cokolwiek w ostatnich czasach pisano i mowiono o zachwianém stanowisku gabinetu austriackiego, okazuje się być intrygą niemieckich centralistów. Żeby kres położyć tym wszystkim knowaniom, organ ministerjalny ogłosił, że „ministerjum „Hohewarta stoi silniej niż kiedykolwiek i z najzupełniejszym zaufaniem monarchy prowadzić będzie dalej dzieło pojednania.“ Słowa te najlepiej określają obecną politykę Austrii.

Układy pomiędzy pełnomocnikiem niemieckim hr. Arnim a francuzkim ministrem hr. Rémusat, dotyczące się konwencji celnej alzackiej, po chwilowej przerwie, która mocno giełdę paryżką zaniepokoiła — na nowo podjęte zostały i podobno tak szybko postępują, że już w przyszłym tygodniu spodziewają się podpisania konwencji. Co obecnie najwięcej p. Thiers niepokoi, to intrygi bonapartystowskie, o których rząd doskonale jest poinformowany, ale którym zapobiedz nie jest w stanie. P. Thiers miał się nawet wyrazić: jesteśmy w rękach generałów, ale mam pewność że 2/3 armji knowaniom napoleńskim nie ulegnie.

W Londynie skończyły się nareszcie utyskiwania na zbyt ni napływ gotówki. Zgodnie z tém cośmy już od paru miesięcy pisali, wywóz gotówki do Niemiec nietylko, że zrównoważył przy pływ, ale nadto w ostatnich czasach zaczął wyczerpywać zapasy

banku, z którego samego złota ubyło w ciągu minionego tygodnia na 493.000 £. W skutek tego nastąpiło we czwartek podniesienie stopy skupu z 2 na 3%. Wiadomość o tém nie zrobiła na giełdzie wrażenia, gdyż krok ten był przewidywanym i już od tygodnia najlepszych wexli niżej 2% nie dyskontowano. Natomiast wielkie zdziwienie wywołała sama wysokość podwyżki i tém ją tylko tłómaczono, że bank przewiduje zapewne, iż przy trudnym stanie gotówki na kontynencie, podwyżka o 1/2% okazałaby się wkrótce niedostateczną. Ostatni bilans bankowy wykazał: zmniejszenie się zapasu gotówki w ciągu tygodnia o 661.657 £.; zmniejszenie się rezerwy banknotów o 692.730 £., a natomiast powiększenie się obiegu banknotów o 50.850 £. Ubytek gotówki wpłynął jednakże na kursa papierów: konsule zeszły na 92 7/8, włoska renta na 59, francuzka pożyczka Morgana na 99 3/4.

Paryżka giełda paraliżowaną była już to chwilowém zawieszeniem układów w przedmiocie konwencji celnej alzackiej, już to znów rozsiewanemi pogłoskami o intrygach bonapartystowskich w armji i zamiarze Napoleona wylądowania na ziemi francuzkiej; w końcu zaś podniesieniem stopy dyskontowej w Londynie. 3% renta, która po odcięciu kuponu notowaną była 57,35, zeszła na 56,15, nowa 5% z 91,90 na 90,70, włoska również zeszła na

59,95. Dobrze się trzymają tylko akcje kredytowych instytucji: banku francuzkiego na 3.195, credit foncier na 991,25 société générale na 577,50. Credit mobilier podniósł się jeszcze do 245, gdyż na ogólnym zebraniu akcjonariuszów, p. Hausmann, ex-prefekt Sekwany, uznany został administratorem rzeczonoj instytucji, której, w mianę przy tej sposobności mowie, rokuje bardzo świetną przyszłość.

Pożyczka paryzka zupełnie zgodnie z poprzedniem naszym doniesieniem, emitowaną była w dniu 26 i 27 b. m. w ilości 1.296.300 premjowych obligacji po 400 franków każda. Przy zbliżaniu się chwili subskrypcji, agio na tych obligacjach spadło z 15 na 9 franków, chociaż nikt nie wątpi o zupełnym powodzeniu subskrypcji, w której oprócz krajowców interesowani są jeszcze: bank niderlandzki w Amsterdamie i Bruxelli, agentura skarbowa rządu francuzkiego w Londynie, franko-austriacki bank w Wiedniu, franko-węgierski bank w Peszcie i bank alzacko-lotaryngski w Strasburgu.

Rząd francuzki zawarł już umowę z bankiem francuzkim i domem Rothschilda w przedmiocie spłaty czwartego półmiliarda kontrybucji; na mocy rzeczonoj umowy, rząd będzie w stanie spłacić Niemcom tę sumę do 1 marca 1872 r., zatem o 2 miesiące wcześniej, niż zastrzeżonem zostało w traktacie frankfurtskim

W Wiedniu pierwsze dni tygodnia były dalszym ciągiem kłopotów pieniężnych; doszło już do tego stopnia biedy, że pierwszorzędných wexli niż 10% prawie niepodobna było dyskontować, jeden nawet dom bankierski oddał 100.000 guldenów w kasowych asygnatach zakładu kredytowego (Credit Anstalt) płatnych za 1 miesiąc, z dyskontem 12%. W połowie tygodnia sytuacja się poprawiła, gdyż najpierw zarząd drogi żel. północnej przeznaczył ze swoich kapitałów 2 miliony na dyskonta, a minister finansów p. Holzgethan ogłosił w „Wiener Zeitung“, że kasa długu państwowego (Staatsschuldencasse) upoważnioną została do wypłacania kuponów płatnych w d. 1 października i 1 listopada r. b. z potrąceniem 5% procentu. Pan minister stał się przez to osobą bardzo popularną, gdyż pomoc jego jest w tej chwili wielkiej wagi; kupony bowiem październikowe wynoszą około 6 milionów, a listopadowe 16 milionów guldenów. Giełda przyjęła to rozporządzenie z wielką sympatją, oprócz bowiem rzeczywistej pomocy, widzi w tym kroku dobre chęci ustrzeżenia od strat i niedogodności całą sferę giełdową. Opinię tę wyrażono wzmocnieniem się kursów różnych papierów: akcje kredytowe z 288,90 doszły do 292,30, anglobanku z 250 do 257, frankobanku z 119 do 121, lombardy z 188,40 do 190,50, koleje galicyjskie z 252,50 do 257.

W Berlinie stan giełdy mniej był przyjaznym; tu także stan gotówki zaczynał przykro oddziaływać, chociaż ani stopa się nie podniosła, ani też popyt na gotówkę się nie zwiększył. Brak okazywał się tylko do pewnych celów giełdowych, a był już dostatecznym powodem do zakłopotania spekulantów, którzy z powodu świąt u izraelitów, widzieli się w konieczności już w tym tygo-

dniu rozpocząć czynności miesięcznej likwidacji. Po otrzymaniu wiadomości o lepszej sytuacji giełdy wiedeńskiej i wznoszących się tam kursach, tu także nabrano otuchy i na chwilę rozpoczęto szermierkę à la hausse. Podniesienie się stopy dyskontowej w Londynie przerwało ten manewr i odtąd prolongaty w czynności likwidacyjnej coraz stawały się trudniejszymi aż w końcu doszły do $6\frac{1}{2}\%$. Obroty w papierach tak swojskich jak i zagranicznych znacznie się zmniejszyły, a kursa ich uległy obniżeniu. W wexlach, a szczególnie w dewizie angielskiej robiono natomiast bardzo wiele przy niezmiennych kursach z wyjątkiem na Warszawę, które utraciły $\frac{1}{4}\%$ i na Petersburg, które tyleż zyskały. Ta anomalja tłómaczy się większą potrzebą ruskich wexli na pokrycie sprowadzonych z Petersburga produktów i czynionych zaliczeń niektórym towarzystwom dróg żelaznych.

W Petersburgu mniej teraz jest wexli zagranicznych pochodzących ze sprzedaży zboża, gdyż pokup śladem targów obcych znacznie się zmniejszył. Główny zapas stanowiły wexle dostarczone z dawniejszych zakupów, z obowiązkiem dostarczenia ich w tym miesiącu. Bankierzy i wywozowcy bardzo mało trasowali i kurs przeto bardzo łatwo mógł być obniżonym, gdyby i tu brak gotówki nie ograniczał nabywców do niezbędnych potrzeb. Różnica zatem jest nieznaczna, pierwszorzędny bowiem Londyn z $32\frac{5}{8}$ pensów, szedł za ledwie na $32\frac{9}{16}$, a wywozowy na $32\frac{11}{16}$. Wexli na Amsterdam znajdowało się bardzo mało, po kursie 161, na Hamburg po $29\frac{1}{4}$, na Paryż po 347, na Marsylję po 348.

Papiery publiczne naciskane słabą tendencją giełdy berlińskiej, a także wielkim brakiem gotówki, z małym wyjątkiem są w zaniedbaniu i w obniżce kursów. Premjowe pożyczki stemplowane można nabywać po 157 i $153\frac{1}{2}$, niestemplowane po $153\frac{1}{2}$ i $150\frac{3}{4}$; akcje wielkiego towarzystwa po 136, wiedeńskie po 88, terespolskie należą do wyjątków i są po $116\frac{1}{2}$ płacone. Akcje bankowe chociaż przy mniejszym obrocie, trzymają się jednak na dawnym kursie: warszawskie I-ój em. po 309, II-ój em. po 168. Za gotówkę w dyskoncie płać $7\frac{1}{2}$ do 8%. Za półimperjały rs. 6,14.

Warszawska giełda naciskana chwiejnymi kursami tak giełdy berlińskiej jak i petersburskiej, przedstawiała widok zupełnej prawie bezczynności. Obroty tak w wexlach jak i w papierach publicznych zeszły prawie do minimum, kursa jednakże przy lekkiej chwiejności utrzymały się z małym wyjątkiem na stopie zeszłotygodniowej, płacono ostatecznie: za Berlin $124\frac{5}{8}\%$, za Londyn rs. 7,40, za Paryż rs. 88, za Wiedeń 103% , za wypłaty w Petersburgu których najwięcej poszukiwano, $100\frac{1}{12}$. Z papierów: za listy zastawne I-ój serji $89\frac{3}{4}$, II-ój serji $88\frac{3}{4}$, nowe 5% $89\frac{1}{2}$, miejskie $84\frac{1}{3}$, likwidacyjne 74. Za większą partję akcji terespolskich płacono po $116\frac{1}{2}$, za akcje ubezpieczeń do 153, po którym to kursie znalazło się jednak wielu sprzedających; w akcjach warszawsko-wiedeńskich z powodu obniżenia się kursu w Berlinie, prawie nie robiono. O tranzakcjach w akcjach bankowych także nie słyszano.

DROGI ŻELAZNE W ROSJI.

(Dokończenie,—p. N. 38 Merk. z r. 1871).

Ponieważ Rosja dotąd jest przeważnie krajem rolniczym, a przemysł jej na bardzo niskim pozostaje stopniu, przeto też pociągi towarowe zajęte są głównie posługami handlu zagranicznego. Podróżni, jak i towary przebiegają tu wielkie przestrzenie, od jednego do drugiego końca linii kolei; ale na stacjach po-

średnich ruch jest bardzo ograniczony. Przeciwnie w krajach ludnych i przemysłowych, buduje się wiele kolei wyłącznie prawie na usługi lokalne.

W Prusiech w r. 1867 każdy z podróźnych przecięciowo odbywał 6,11 mili drogi; centnar zaś towarów przebiegał 9,64 mili. Na kolei moskiewsko-petersburskiej w r. 1866/7 każdy z podróźnych przejeżdżał 44 mil drogi, a centnar towarów 173 mil drogi. Na kolei niższo-nowogrodzkiej, długiej na mil 58, przerzynającej najbardziej przemysłową część gubernij wielkorosyjskich,

podróżny przebywał 29 mil drogi, a każdy centnar towarów 138 mil. To dowodzi jasno, że stacje pośrednie nie mają tu prawie wcale znaczenia i okazuje, że tylko główne, końcowe stacje dostarczają osób i towarów kolejom rosyjskim i że nigdy nie można się na nich spodziewać takiego ruchu, jak na kolejach środkowo i zachodnio-europejskich.

Tak np. na kolei kolońsko-mindeńskiej 77½ mili długiej, przewieziono w 1867 roku 6.741.000 osób i 124 mil cent. towarów, co wynosi więc od połowy osób i towarów przewiezionych w tymże roku na wszystkich kolejach rosyjskich. W krajach zachodnich handel z zagranicą zajmuje mało znaczącą część ogólnego ruchu towarów; w Rosji on głównie zatrudnia koleje, a jednak w porównaniu do handlu zagranicznego innych państw, jest on wcale nieznacznym. I tak w roku 1868 wartość towarów wywiezionych z Rosji wynosiła 226 milj. rubli; z Wielkiej Brytanji 227 milj. funt. szt. W r. 1867 wywieziono z Francji towarów za 2.825 milionów franków, przywieziono z zagranicy do Rosji za 260 milj. rubli; do Anglii za 295 milj. f. szt.; do Francji za 3.026 milj. franków. Handel więc Anglii zagraniczny jest 8, a Francji 4 razy większy od rosyjskiego.

Z tego pokazuje się, że ilość towarów przewiezionych na kolejach rosyjskich, jest do pewnego stopnia ograniczoną; że przy zbyt dużym powiększeniu linii kolejowych nie będą one miały potrzebnego zajęcia. Następnie ponieważ przewożone przedmioty są po największej części płody surowe, przeznaczone na wywóz zagraniczny, lub na zaopatrywanie potrzeb niewielkiej liczby dużych miast — przeto też i ruch towarów odbywa się w jednym kierunku, to jest ku celowi przeznaczenia, a napowrót nie ma co zabierać. Tak np. na kolei moskiewsko-razańskiej przewieziono w r. 1868 w kierunku ku Moskwie 14 milj. cent. cel. towarów, napowrót zaś zaledwie 864.000. Wszystkie więc towary szły z południa na północ. Ruch w odwrotnym stosunku odbywa się tylko podczas wielkich jarmarków, gdzie na targowisko zbiegają się ze wszystkich stron towary, dla zaopatrzenia niemi różnych okolic kraju.

Pomimo tych nieprzyjaznych okoliczności i stosunkowo małej liczby podróży i towarów, koleje rosyjskie wykazują znacznie większe dochody od niektórych kolei francuzkich.

I tak w r. 1868 przyniosły dochodu brutto na kilometr:

Kolój petersburgsko-moskiewska	96.240 franków
„ północna francuzka	77.489 „
„ moskiewsko-rańska	76.735 „
„ razańsko-koźłowska	58.753 „
„ orleańska	41.623 „

Co tém się da objaśnić, że towary na kolejach rosyjskich przewożą na nierównie większe odległości, jak w innych krajach. Gdy w tych ostatnich podróży ciągle się zmieniają, a jedną pakę towaru zastępuje coraz inna, przez co ogólna ich liczba wydaje się daleko większą; tak pasażerowie jak i paki towarowe w Rosji, nie zmieniają się prawie w ciągu całej podróży. Z tej przyczyny oszczędza się bardzo wiele na kosztach przeładowywania towarów i na uproszczeniu i zmniejszeniu służby kolejowej. Oprócz tego towary rosyjskie są przeważnie tego rodzaju, że wypełniają całe wagony, a więc nigdzie próżnych miejsc nie ma, jak to zwykle bywa, gdy towar przebywa krótkie przestrzenie, i to także przyczynia się do zmniejszenia kosztów.

Koszta budowy, które pierwotnie w Rosji były nadzwyczaj wielkie (na kolei warszawsko-petersburgskiej mila np. kosztowała 868.000 rubli, na warszawsko-wiedeńskiej 721.000 rs.), skutkiem konkurencji znacznie, bo blisko o połowę się obniżyły. Rosja, jak wiadomo, przedstawia ogromną płaszczyznę, a zatem wszystkie kunsztowne budowle, jak wiadukty, tunele, są tu niepotrzebne, a robotnik nierównie tańszy. Za to szyny i tabor w większej

części sprowadzone z zagranicy, oraz kapitał, są droższe niż na Zachodzie. Koszta administracji wynosiły w r. 1868 tylko na trzech liniach mniej od 50% dochodu.

Psucia się kolei i wypadki nieszczęśliwe pomnożyły się w ostatnich czasach po części z winy niesumiennych przedsiębiorców budujących lichy i ze złego materiału, po części przez lekkomyślność i niewprawną służbę, przyjmowaną bez wyboru z powodu potrzeby wielkiej, a braku ludzi wprawnych i rzecz znających.

Najbardziej narzekają na administrację kolei rządowych i te są w najgorszym stanie, z przyczyny łatwo wytłumaczyć się dającej, iż rząd jest zawsze najgorszym administratorem i nigdy nie może takiego prowadzić dozoru, jak prywatny przedsiębiorca.

Dochody kolei prywatnych po największej części rząd poręczył procentem 5%, albo od całego kapitału zakładowego, albo też od części obligacjami objętej. Niektóre koleje (w ogólnej liczbie 40 mil) zbudowano bez zasiłku rządowego. Kolój bałtycko-petersburgska później uzyskała gwarancję rządową.

Dywidendę po nad gwarancją rządową, oprócz kolei razańsko-moskiewskiej, która dała akcjonariuszom 17%, mało które towarzystwo udzieliło.

Pomyślne rezultaty pieniężne, wykazane przez kolój petersburgsko-moskiewską i przedłużenie jej aż do Koźłowa, rozbudziły wielki zapal do akcji kolei rosyjskich i spowodowały ogromne ich podskoczenie w kursie, co ułatwiło bardzo budowę nowych kolei.

(War. Wochensch., — Prz. Ekon.)

Wiadomości bieżące.

— *Ubezpieczenia od ognia w Prusiech.* W końcu roku 1869 suma ogólna ubezpieczonych wartości była rozdzieloną następnie pomiędzy rozmaite rodzaje asekuracyjnych zakładów:

W towarzystwach akcyjnych, krajowych pruskich na talarów	3.169.145.600
W zakładach rządowych pruskich na talarów	2.668.771.300
W prywatnych towarzystwach wzajemnych ubezpieczeń na talarów	812.722.200
W innych niem. tow. akcyjnych na tal.	376.609.590
W zagranicz. tow. akcyjnych na tal.	209.542.790
Razem	7.236.452.480

— *Przyrządy do ogrzewania wagonów.* Wiadomo, iż z polecenia ministra handlu w Prusiech, nakazano dyrekcjom kolei ogrzewać podczas zimy wagony wszystkich klas. W skutku tego przedsiębrane były próby z rozmaitemi sposobami i z pomiędzy wielu uznano za najpraktyczniejszą następującą metodę: Skrzynka długa z blachy żelaznej mocno zrobiona i zalutowana, napełnia się oczyszczonym węglem prasowanym, który jest tak przyrządzony, że nie tylko pali się bardzo wolno, ale nie wywiązuje wcale gazów szkodliwych. Skrzynki takie wsunięte pod siedzenia wydają tak wiele ciepła, że przy największym nawet mrozie nie czuć zimna. Napełnienie jednej skrzynki nie kosztuje więcej jak 10 sgr. i wystarcza na podróż z Berlina do Kolonji, ogrzewanie więc nie jest kosztownem; okazało się zaś tak praktycznem, że na kolei berlińsko-magdeburgskiej wszystkie wagony przerabiają się odpowiednio do tej metody. Wynalazca jej jako wynagrodzenie otrzymał przedsiębiorstwo ogrzewania wagonów. Dla zwrotu kosztów opalania kolej, mają zimę pobierać od podróżnych małą dopłatę do biletów, wynoszącą prawie tyle co opał kosztuje; że jednak koszt ten tak jest mały, a sownie może go wynagrodzić zwiększenie ruchu pasażerskiego, przeto niektóre z pism niemieckich są zdania, iż należałoby zupełnie opuścić tę dopłatę. Koleje

tutejsze powinnyby naśladować ten przykład i zaprowadzić w swych wagonach ten sam system ogrzewania, skoro się okazał tak praktycznym i tanim.

— *Straty* jakie poniósł Paryż przez zniszczenie nieruchomości, oraz niepobierania z niej dochodów, ocenia prof. L. Levi na 130 milj. funt. szt. Ubytek zaś ludności stolicy (licząc w to osoby by które z niej wyjechały) na 400.000 dusz.

— *Konferencja kolei żelaznych w Wiedniu*, względem połączenia kolei austriackich z tureckimi, zakończyła się pomyślnie, albowiem serbskie i bośniackie linje zostały zatwierdzone. Połączenia z kolejami serbskimi postanowiono dokonać w ciągu pół roku. Rząd turecki zobowiązał się wybudować w ciągu trzech lat kolej z Saloniki do Sofji (Serajewa), a stąd doprowadzić do granicy austriackiej. Rząd serbski, jak tylko punkt połączenia kolei austriackich z serbskimi zostanie oznaczonym, dostarczy środków technicznych i pieniężnych do zbudowania drogi żelaznej; na koniec co do wybudowania kolei żelaznej przez Bośnię do granicy austriackiej nie zachodzą przeszkody.

Ogłoszenie.

KALENDARZ ROLNICZY,

wydawany przez dwa poprzednie lata mojem staraniem, na rok 1879 wyjdzie z druku wcześniej jak zwykle, tak, że w Listopadzie r. b. znajdować się już będzie w handlu księgarskim. W wydawnictwie tem nastąpią radykalne zmiany, z celem uprzystępnienia tego kalendarza nawet dla mniej zamożnych, np. dzierżawców i oficjalistów gospodarskich. Dotychczasowe dwie części zredukowane zostaną do jednej książki dogodnego dla kieszeni formatu, w formie pugilaresowej wydanej, w płótno angielskie oprawnej. Wewnętrzny układ obejmie wiadomości, w codziennych stosunkach niezbędne, nadto znajdować się będzie konotatnik na wszystkie w roku miesiące. Cena dotychczasowa tego wydawnictwa obniża się prawie do połowy, to jest egzemplarz oprawny kop. 75, nieoprawny kop. 50, ale tylko w sposobie prenumeraty, która tylko do 1 Listopada r. b. do Redakcji Gazety Rolniczej nadsyłać być winna. Obywatele ziemscy, którzy kalendarz ten przeznaczają na podarki noworoczne dla osób bliższych i oficjalistów, najlepiej postąpią, gdy rs. 3 nadeszła do Redakcji, a po cztery egzemplarze poprawne, lub po sześć nieoprawnych tego wydawnictwa, kosztem Redakcji pocztą mieć będą expedjowane. Po 1-m Listopada kalendarz o jakim mowa, kosztować będzie dwa razy tyle jak ogłaszająca się prenumerata.

Adam Mieczynski.

Redaktor Gazety Rolniczej.

KURSA GIEŁDY.

dnia 27 września 1871 roku.

1. Papiery publiczne.

a) Rządowe.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
R u b l e					
Polskie.	Oblig. Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z k.	5	45	.	.
	„ „ „ „ B (z. 200)	0	30	.	.
	„ „ „ „ „	5	30	.	.
Polskie.	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. samy)	0	100	.	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,21	73,96
	kupon	1,28 ⁸ / ₁₀	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	.	.
	„ „ osteplowana
	„ „ z r. 1866 r.	5	100	.	.
	„ „ osteplowana
Ruskie.	Metaliki (300) } lutowe	4	100	.	.
	„ „ } sierpniowe	4	100	.	.
Ruskie.	Bilety Banku Pańs. (100 i wyżej) .	5	100	.	91

b) Towarzystw i Spółek.

Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5	.	84,50	84,17	84,17
	kupon	2,44 ⁴ / ₁₀	.	.
	„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,94	89,61	89,61
	„ „ ser. 2	4	100	88,94	88,61	88,61
	kupon	1,05 ⁸ / ₁₀	.	.
Polskie.	Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	89,40	89,10	89,10
	kupon	1,31 ⁷ / ₁₈	.	.
	Oblig. Tow. Kred. Ziemińskiego .	5,47 ⁸ / ₁₀	100	.	.	.
	Akcie Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	90	.	150
	„ „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	.	.
Ruskie.	„ „ „ (500)	5	100	.	.	.
	„ „ „ Teresp. (100)	5	100	117	116	116
	Akcie „ „ Łódzk. (100)	5	100	101	.	.
	„ „ Banku Handl. w Warszawie .	.	125	.	.	.
	„ „ Warsz. Tow. Ubez. od ognia .	.	125	153	.	122,40
Ruskie.	(Ruskie listy zastawne	5	100	.	.	.
	Akcie Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
	Obligacje „ „ „	4 1/2	100	.	.	.

2. Wexle.

Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,27 1/2	112,05	120,67
Gdańsk (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,41	.	117,54
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	88,50	.	117,66
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	92,55	93,22 1/2	99,66
Petersburg (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	98,25

3. Monety.

Półimperjał	5,15	.	.	.
Napoleonodor	5	.	.	.
Dukat holenderski	3	.	.	.
Rubel srebrny	1	.	.	.
Talar pruski	0,92,857	.	.	.
Gulden austriacki (papierowy) . .	.	0,61,905	.	.	.

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamh
STOPA (bankowa):	6 ¹ / ₁₀	3	5	10	4	7 1/2	5 1/2	5
SKUPU: (giełdowa):	—	2 1/4	—	12	3	8	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 21—27 września r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,07 1/2 — 8,40.
wybor. rs. — do —. *Żyto* do 232 funt. rs. 4,65—5,40. *Jęczmień* 2 i 4-rz. rs. 3,90 do 4,50.
Owies rs. 2,40 do 2,70. *Gryka* rs. 4,00 do 4,20. *Rzepak* letni od rs. 9,60 do 9,75; zimowy rs. 11,00 do 11,10. *Groch* pol. rs. 5,40 do 6,00, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 10,00 do 10,50; jęczm. rs. 7,10 do 7,50; grycz. gruba rs. 8,10 do 9,00. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,50 do 2,70; (00) rs. 2,30 do 2,35; N. I pud rs. 1,95 do 2,00; N. II rs. 1,70 do 1,75, *żytnia* N. I i II pud rs. 1,30 do 1,50. *Kartofle* rs. 2,25 do 2,70. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,47 1/2. *Słoma* pud rs. 0,15 do 0,20. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,59 do 1,64. *Dowozy* w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1760. *Żyta*: 2180. *Jęczmienia*: 1420. *Owsa* 2800.

STAN OPERACJI BANKU POLSKIEGO.

	w d. 16 wrześ.	w ciągu tygodnia		w d. 23 wrześ.
		przybyło	ubyło	
	r	u	b	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. { w Warsz. 2.673.062,36 1/2		254.189,03 1/2	223.662,40	2.703.598, .
	w Łodzi . 477.566,62	28.435,69	31.887,50 1/2	474.114,80 1/2
	w Włocł. . 453.045,26	28.028,86 1/2	25.816,95 1/2	460.257,17
	w Lublinie 74.961,22 1/2	19.132,81	5.378,80 1/2	88.715,16
	„ zagranicznych	720.707,11	99.952,71 1/2	742.403,47
2. Zaliczenia na papiery publiczne	925.865,87	36.022,81	22.654,77	939.228,91
3. Pożyczki na zastaw { a) wełny	443.082,37	2.767,14	29.207,51	416.642, .
	b) in. tow.	408.638,82	3.560,75	87.750,57
	kosztowności	134.505,28	1.796,38	132.780,90
4. Otwarte kredyty	5.502.961,35 1/2	670.400,66	718.719,14 1/2	5.454.642,87
Monety srebrne	2.524.432,89 3/4	.	2.657,76 1/2	2.521.775,13 1/4
„ złote	45.715,39	.	.	45.715,39
5. Kassa { Bilety Banku Polskiego	1.183.949, .	.	502.542, .	681.407, .
	„ Kred. Cesarstwa
Łącznie (5)	3.754.097,28 3/4	.	505.199,76 1/2	3.248.897,52 1/4

N^o 1.

WARSZAWA.

24 grud. 1870/1 roku.
5 stycz.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.



ROK VI.

O P Ł A T A.

Merkury:	roc.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	5, ²⁰	2, ⁶⁰	1, ³⁰

Ekonomista i Merkury:

w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, ³⁰

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce
po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKUR

tygodniowy do

TYDZIEŃ FINANSOWY

apowiadane bombardo-
sny, Nogent i Noissy,
encuzi wcale prawie nie
ycja ta miała dla nich
. Trochu zaniechał za-
z tej strony. W ogóle
ie, od czasu ostatnich
nać nie możemy. Czy
zy też nowych planów
dowiemy. Pisma pru-
już ostatnia godzina;
dwczesném. Zawiesze-
z fortów Nogent, Ro-
przypisywać działaniu
czywiście, jak utrzymu-
yfrę 12.000. Działanie
k mordercze, aby zmu-
północno-wschodniemu
przeto nadejścia niez-
agadkę. Bądź co bądź
oniosłości odnośnie do
w. Na tej pozycji po-
miałyby do walczenia
wnią zamku Vincennes.
acji — wątpliwém jest
arzać sobie chcieli tru-
bitwie pod Amiens co-
y Arras i Douai, zmie-
wierdzą zamierza obrać
ypuszczają, że przyjdzie
Manteuffel, który po-
Być może, że wojska

obleżenie moż-
ny odnoszą re-
cuzów biorą
ki'ego, nietylko
działać w po-
w okolicach V
nowi. Dnia 1
lumny heskie

Ostatni tydzień
dowych, nien-
dacyjnym, któ-
wszystkich gie-
wyżkę, ekspl-
Prolongaty z-
warunkami u-
koniec bieżące-
cia przez Sase-
fortów Paryża
w ciągu ostat-
tów mocarstw
szczenia we s-
ctwach poko-
i owdzie obja-
tów mająca
szcze nie raz
nia bez burz-
się też nadzie-
w celu wykaz-
dzić kursa sw-
krytyczną, a
cznego zysku

wielkie straty narazic.

Bank berliński w skutek udziału publiki w ostatniej niemie-
ckiej pożyczce, zwiększył swój portfel o 8.754.000 tal., cyfra za-
stawionych papierów publ. podniosła się też o 2.353.000, a bilety

7530. II.

1871

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.

Merkury:	rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	„ 5, ²⁰	2, ⁰⁰	1, ³⁰

Ekonomista i Merkury:	rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, ³⁰

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce
po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter

MERKURY,

tygodniowy do Ek

TYDZIEŃ FINANSOWY

przedmiotem zajęcia była
li jej ogłoszenia, two-
a partja, na czele któ-
tych pochodził bliz-
zaliczenia na bony
puyer-Quertier paryzki
pożyczki za dwupro-
ło się w Berlinie kon-
owarzystwa dyskont o-
e z angielskiemi, ho-
odejmowało się emisji
wało się poręczyć tyl-
ł się na tę propozycję,
iljard uważany był za
pisów na rzecz konce-
y wypadkowo podpisy
poręczonéj ilości nieby
e przez dni kilka i gdy
awała, ażeby w podpi-
wny udział — wówczas
a stawiane przez rząd
czkę, której szczegóły
ez nas w poprzedniém
śmy o negocjacjach do-
wa wypuszczoną będzie
2%, a reszta w 16 ra-
2. W razie uiszczenia
1/2. Subskrypcja otwar-
wiemy; w Paryżu w pa-
u wszelkiego rodzaju
ém polu Niemcy pobici
cenieniem ich propozycji,
Paryżu już w wigilję

w części na podniesi-
podatku z sukcesji, na
czeń morskich i łącz-
a w części i na prote-
tykułów, jak cukier,
ne i t. p. Przeciwno-
formują się już prote-
i Bordeaux.

Paryzka giełda z
wiedzaną, ale i opera-
naciskana dawniej p-
się wzmacnia i doszł-
szła na 57,20. Z inn-
obligacje tabaczn 45
bardów akcje 370, c-
foncier bardzo się ta-
nych w zastaw na po-
nie posiada inwentar-
stwo jest tak w Par-
i bombardowaniem;
opłacić ani rat, ani

W Londynie przy-
łu w pożyczce francu-
bie wartość gotówki
się. Zdaje się, że t-
ministra francuzkiego
22 b. m., a zatem t-
wartą zostanie, plac-
przyczyny, konsole a-
ska renta na 56¹⁵/₁₆
się do 96.

Giełda berlińska
wnęj tendencji, przerzucając się z zapału w obawę i odwrotnie.
Początkowo niepowodzenie niemieckich negocjatorów francuzkiej
pożyczki zniechęcało sfery finansowe, przygotowane do czynnego
w niej udziału; następnie wytłómaczono sobie, że pokrycie tej

Grey Scale #13

Colour Chart #13

